

„Epidemii czas”

Nadszedł trudny czas.
Staął świat wokół nas.
Nie ma szkoły, nie ma pracy
kwarantanna dziś rodacy!

Puste ulice, nie spieszy się nikomu,
wszędzie słychać: Zostań w domu!
Każdy boi się o zdrowie,
gdy tylko ktoś koronawirus powie.

Choć słońce świeci,
nie mogą na placach bawić się dzieci.

Cały świat woła do Boga,
kiedy skończy się ta trwoga?
kiedy znowu będzie można,
z kolegami znów się spotkać?

Więc wirusie błagam wręcz,
idź już sobie precz!
(Weronika Falkowska)

WIERSZ

Od miesiąca siedzę w domu
nie wychodzę wcale,
Szkoła nawet jest zamknięta,
Smutno niebywale
Uczyć się nam przyszło zdalnie,
lecz radę dajemy,
Po pandemii wyjdzie
Czy nie oszukujemy
Na świadectwo trafią

Oceny z librusa,

pamiętką zostaną

z dni koronawirusa

W końcu do szkoły wrócimy gotowi

Jak zawsze grzeczni

Przede wszystkim zdrowi.

(Damian Popławski)

FRAGMENT DZIENNIKA

Wstałam dziś rano i pomyślałam sobie, że fajnie jest nie iść do szkoły. Odrobiłam lekcje, posprzątałam w pokoju i zaczęłam się nudzić. Pomyślałam, iż fajnie by było pójść do kina albo do galerii, jednak w obecnej sytuacji niestety nie jest to możliwe. Wtedy zrozumiałam, że lepiej by było, gdyby nie było tej epidemii koronawirusa i normalnie chodziłabym do szkoły. Jest to bardzo trudna sytuacja dla wszystkich ludzi na świecie. Bardzo trudno jest mi się do tego przyzwyczaić, tak jak pewnie wszystkim. Nauka przez internet jednak nie jest tak fajna, jak bywanie w szkole. Bardzo bym chciała, żeby ta sytuacja jak najszybciej się skończyła i żebym wróciła do szkoły. Chętnie bym porozmawiała z koleżankami i kolegami. Przede mną Wielkanoc, święta, które bardzo lubię. Zawsze szykowałam koszyczek z pokarmami i jechałam z rodziną do Kościoła święcić pokarmy. W tym roku niestety tego nie zrobię, ponieważ nie można wychodzić z domu. Mam nadzieję, że przyszłe święta będą odbywały się tak jak zawsze. Jutro kolejny dzień siedzenia w domu...

(Dominika Kalinowska)

LIST

Wojszki, 21.04.2020 r.

Drogi Czytelniku!

Na początku chciałabym Cię serdecznie pozdrowić z mojej małej miejscowości. Piszę do Ciebie, ponieważ moim celem jest przekazanie informacji i przemyśleń na temat obecnej sytuacji w kraju. Pragnę opowiedzieć Ci trochę z mojej perspektywy o czasie spędzonym podczas kwarantanny.

12 marca 2020 roku cały mój świat zmienił się całkowicie. Z dnia na dzień przestaliśmy chodzić do szkoły. Początkowo wszyscy się cieszyli, ale z czasem zaczęły się pojawiać problemy. Mamy do odrabiania strasznie dużo lekcji, z którymi musimy radzić sobie sami. Tęsknię za swoimi kolegami i koleżankami z klasy. Kontakty telefoniczne nie zastąpią mi spotkania twarzą w twarz z przyjaciółmi. Ponadto co jakiś czas docierają do mnie informacje o kolejnych przypadkach zachorowań na całym świecie, spowodowane śmiertelnie niebezpiecznym wirusem. Jak każdej nastolatce brakuje mi wyjść do kina i na zakupy. Jednak biorąc pod uwagę powyższe niebezpieczeństwo zarażenia się wirusem, pozostanie w domu to raczej najrozsądniejsza decyzja, jaką mogę podjąć w chwili obecnej. Staram się miło spędzić czas w domu. W wolnej chwili pomiędzy lekcjami czytam książki,

gram z moim bratem w gry komputerowe, oglądam ciekawe filmy i seriale, chodzę na spacerzy z rodzicami.

Ogólnie rzecz biorąc „świat stanął na głowie”. Mam nadzieję, że po przeczytaniu mojego listu lepiej zrozumiesz, dlaczego to sformułowanie ma sens w obecnych czasach.

Pozdrawiam

Ania Skowrońska